



Jak rozmawiać z dziećmi o miłości czyli wychowanie seksualne w rodzinie

Rościnno, 18-22 czerwca 2014
Prowadzący: Magdalena i Piotr Ogrodowczykowie

Archidiecezjalny Dom Rekolekcyjny w Rościnnie, niedaleko Poznania, gościł uczestników warsztatowych rekolekcji tematycznych pt. „*Jak rozmawiać z dziećmi o miłości, czyli wychowanie seksualne w rodzinie*”. Prowadzący – Magdalena i Piotr Ogrodowczykowie – w sposób niezwykle przejrzysty ukazali sferę dotyczącą odpowiedzialności nas, rodziców, w zakresie przygotowania dzieci do pojmowania i przyjmowania seksualności oraz przedstawiania nieocenionej wartości pięknej i czystej miłości. Z rekolekcji wyjechaliśmy niesamowicie ubogaceni, czym chcielibyśmy się przynajmniej w części podzielić

Małgosia i Adam Szewczykowie ze Szczecina



Małgosia

Seksualność – dar od Boga

Jesteśmy małżeństwem od 20 lat, mamy jedenastoletniego syna. Rozmowy z synem na temat seksualności już pojawiły się w naszym domu i to dość wcześnie, ponieważ syn od wczesnego dzieciństwa interesował się otaczającym światem, bardzo lubił czytać książki np. o budowie różnych części ciała. Nadszedł więc dzień, gdy chciał wiedzieć, jak pojawia się na świecie człowiek i to dość dokładnie, mimo, że był to czas uczęszczania do przedszkola. Książka, którą właśnie czytał nie wyjaśniała tego tak dokładnie. Rozmowa z nim na ten temat była dla mnie bardzo trudna, powodowała zażenowanie. Moi rodzice nie rozmawiali ze mną na takie tematy.

Od jakiegoś czasu poszukiwałam więc wiarygodnego źródła informacji, jak rozmawiać z dziećmi na te tematy ale zgodnie z wyznawanymi wartościami. Dzięki temu odkryliśmy rekolekcje pt.: „Jak rozmawiać z dziećmi o miłości czyli wychowanie seksualne w rodzinie”. Jechałam, aby posłuchać mądrych ludzi, by zaczerpnąć od nich oraz usłyszeć odpowiedzi na dręczące mnie pytania.



Małgosia

Seksualność – dar od Boga

Przebieg tych rekolekcji zadziwił mnie, ponieważ oprócz prelekcji były warsztaty. Na warsztatach to nam stawiano pytania i oczekiwano odpowiedzi. Rodził się we mnie bunt, że przyjechałam nie po to, aby odpowiadać, ale by otrzymać odpowiedzi na różne pytania. Rozwój wydarzeń spowodował jednak, że teraz uważam taką formę za najlepszą z możliwych. Po pierwsze z każdym dniem moje pytania stawały się nieaktualne, gdyż uzyskiwałam na nie odpowiedzi. Po drugie uświadomiłam sobie, że nie ma jednego schematu, według którego można rozmawiać z każdym dzieckiem, sytuacje, które pojawią się w naszym życiu ciągle będą nas zaskakiwać i wtedy będziemy musieli sobie z nimi poradzić. Te warsztaty były taką burzą mózgów.



Małgosia

Seksualność – dar od Boga

Same rekolekcje pokazały mi jak wiele, ja i mój mąż, mamy jeszcze do zrobienia. Po pierwsze, że niezmiernie ważne jest, by szukać okazji do rozmów z synem na temat seksualności, by przekazać mu wiedzę oraz dzielić się z nim swoim doświadczeniem. Jeśli my tego nie zrobimy, to on wiedzę na te tematy pozyska na pewno z innych źródeł, a wtedy mogą to być informacje i obrazy spaczne, niezgodne z wyznawanymi przez nas wartościami. Nawet jeśli nie pyta, nie szuka u nas odpowiedzi na swoje pytania, lepiej gdy wyprzedzimy inne źródła edukacji. Po drugie, że nie ma tematów tabu, o wszystkim dobrze jest rozmawiać otwarcie, nazywać rzeczy po imieniu, mając stale na uwadze, że znamy swoje dziecko i jego wrażliwość najlepiej i to my go kochamy. Wielka praca przed nami, ponieważ wymaga to pokonywania siebie, barier, które my jako rodzice mamy w sobie, by wyjść z inicjatywą, rozmawiać na te tematy. Ważne też, by potrafić przyznawać się do swoich słabości, by nie budować w dziecku obrazu rodzica idealnego, ale by mogło śmiało przyjść z każdym problemem, wiedząc, że tata lub mama są w stanie go zrozumieć.



Małgosia **Seksualność – dar od Boga**

Na rekolekcjach prowadzący wprowadzili nas w świat, w którym mówi się o miłości, o czystej miłości, o seksualności w sposób otwarty, pięknym językiem. Pokazali, że jest to możliwe, ponieważ oni tak właśnie do nas mówili, przytaczając bardzo dużo przykładów, dzieląc się doświadczeniem zarówno swoim, jak i wcześniej spotkanych małżeństw. Mamy w tej chwili przekonanie i ogromną wolę pracy nad sobą, by pokonywać swoje bariery i rozmawiać ze swoim synem o sprawach seksualności otwarcie, by wychować go do pięknej miłości. Możemy jedynie zachęcić innych rodziców, do tego by skorzystać z takich rekolekcji.



Adam

Poszukując źródeł wiedzy na temat wychowania dzieci do pięknej miłości...

Próżno w zasadniczym nurcie formacyjnym wspólnoty Domowego Kościoła szukać materiałów o tym, jak rozmawiać z dziećmi o miłości. DK szczególną uwagę zwraca na duchowość małżeńską, a więc dążenie do świętości w jedności ze współmałżonkiem. Jednak uważni doczytają, iż pochodną tego celu jest pomoc sakramentalnym małżeństwom w stwarzaniu najlepszych warunków do dobrego wychowania dzieci w duchu chrześcijańskim. Chociaż poświęca się wiele uwagi odnowie małżeństwa i rodziny, podjęcia przez nie charyzmatu Ruchu Światło-Życie, sprecyzowaniu zadań i odpowiedzialności na poszczególnych etapach duchowego rozwoju, to jednak więcej o dzieciach w Zasadach DK /za wyjątkiem pkt.19, traktującego o rekolekcjach/ się nie wspomina. Brakuje najmniejszej próby rozwinięcia, wzniesłego skądinąd w sferze znaczeniowej, zdania zawartego w pkt. 10, traktującego o wychowaniu dzieci.

W ramach poszukiwań merytorycznie właściwych i bezpiecznych źródeł oraz możliwości poprawy kondycji rodzicielskiej wiedzy na temat wychowania dzieci do pięknej miłości, trafiliśmy na rekolekcje tematyczne prowadzone przez Magdalenę i Piotra Ogradowczyków z łódzkiej diakonii życia, zajmujących się poradnictwem rodzinnym, współprowadzących Poradnię Katolicką „W trosce o rodzinę”. O Magdzie i Piotrze śmiało rzec możemy, iż prowadzą innych do pięknej miłości. Zwłaszcza teraz, po przeżyciu rekolekcji o charakterze warsztatowym, kiedy wreszcie rozpostarł się przed nami pełny horyzont odpowiedzialności za nasze dzieci w sferze przygotowania ich do pojmowania i przyjmowania seksualności oraz przedstawiania nieocenionej wartości pięknej i czystej miłości.



Adam **Dowiedziałem się, kiedy i jak zacząć rozmawiać o tym z dzieckiem...**

Podczas rekolekcji dowiedzieliśmy się, kiedy rozpocząć rozmowy z dziećmi na temat seksualności. Zrozumieliśmy, na czym polega wszechobecna seksualizacja życia i dążenie do zupełnie już niezawołowanego wyrabiania w dzieciach niewłaściwego wyobrażenia o miłości. Dowiedzieliśmy się, jak rozmawiać z dziećmi na tematy, które ogólnie postrzegane są jako trudne lub nieodpowiednie z racji chociażby wieku dziecka. Dotarło do nas, że to MY jesteśmy jedynymi osobami na ziemi, które najlepiej znają swoje dzieci i ich wrażliwość. Czemu mamy powierzać edukację w dziedzinie tak istotnej i zarazem intymnej, obscenicznego i demoralizującego edukatorom seksualnym, skoro zależy nam na wychowaniu dziecka w duchu czystości i pojmowaniu miłości jako daru, którym należy się dzielić, ba! – obdarowywać drugą osobę. Zrozumieliśmy dobitniej, jak ważne jest, by trwać przy dziecku w postawie niezachwianej rodzicielskiej akceptacji. Akceptacji dziecka jako osoby, choć nie zawsze jego czynów czy wyborów, zwłaszcza, jeśli odbiegają od wartości umożliwiających rozwój pięknej i czystej miłości w ich życiu. Czy skoro nasi rodzice, wskutek wychowania w innych warunkach, nie potrafili rozmawiać z nami o seksualności i czystej miłości, to i my powinniśmy przemilczać w domowym zaciszu proces dojrzewania dzieci? Jak rozmawiać z dziećmi o zmianach zachodzących w organizmie w okresie dojrzewania, o hormonalnych burzach, o nocnych polucjach, o menstruacji, o masturbacji, o seksie, o czystości przedmałżeńskiej, o wstrzemięźliwości seksualnej, o jednoczącym i ubogacającym pięknie współżycia małżonków, wynikającym z miłości i wzmacniającym ją, o czystości małżeńskiej?



